

Wakacyjne plany



Zadania na dziś 22.06.2020r. poniedziałek:

Witajcie kochane przedszkolaki!

Zadanie 1.

Wysłuchaj uważnie opowiadania czytanego przez rodzica pt. „Wakacyjne plany” S. Karaszewskiego.

„Wakacyjne plany”

Z początkiem czerwca rozkwitły akacje. Cudowny zapach białych kwiatów akacji zwabił tysiące pszczoł krążących wokół drzew brzęczącą chmurą. Zbierały pyłek i nektar kwiatów na pyszny miód akacjowy. Sześciolatki, dla których były to już ostatnie dni w przedszkolu, myślały o swoich przyszłych szkołach. Niektóre z radością, inne z lekkim niepokojem. Szkoła szkołą – ale wcześniej są wakacje.

– Jadę do Krainy Wielkich Jezior – powiedział Bartek. – Mama i tata mają żaglówkę i wyruszymy w długi rejs po jeziorach. Będziemy łowili ryby, rozpalali ognisko na brzegu, smażyli ryby i piekli kielbaski. A wieczorem dobijemy do przystani i prześpimy się w namiocie na polu namiotowym.

– Ja też kiedyś byłem nad jeziorami – wtrącił Tadek. – Ale nie chciałbym tam jechać. Wszędzie tłok, pełno żaglówek, kajaków, motorówki i skutery wodne prują jak szalone. Zostawiają smugi spalin i plamy paliwa na wodzie. Brzegi jezior błotniste i pozarastane trzcinami. Na żaglówce cały czas trzeba siedzieć spokojnie, bardzo łatwo wpaść do wody. Ja wolę ciszę, spokój, gdzie mogę posłuchać śpiewu ptaków i rechotania żab. Jadę do wujka, do leśniczówki. Razem z wujkiem i cicią będę poznawał zwyczaje zwierząt leśnych. Będziemy rozpoznawać tropy różnych zwierząt. Będziemy zbierać rogi zgubione przez rogacze, samce saren, jelenie, łosie i daniela. Wujek nauczy mnie rozpoznawać drzewa po liściach, kwiatach nasionach i kształcie koron. A z cicią będziemy zbierać różne zioła, suszyć je. Zioła to naturalne lekarstwa. Ciocia jest doświadczoną zielarką i wie, które rośliny na co pomagają.

– A ja pojedę nad morze – powiedziała Ania. – Będziemy kąpali się w morzu, opalali na piaszczystej plaży, razem nabieramy ładnych kamyków, muszelek, żółtych i brązowych

bursztynów. A potem będziemy kopać w piasku dołki, budować zamki, które przyozdobimy kamykami i patykami. Muszelki i bursztyny zbierzemy do pudełka, to będzie nasza wakacyjna pamiątka.

– To prawda, morze jest piękne – dodał Grzesiek. – Ale bardzo kapryśne. I plaże wspaniałe, piaszczyste. Pod warunkiem, że nie wieje wiatr. Bo wtedy piasek jest wszędzie: w ubraniu, włosach, oczach. Woda w Bałtyku przeważnie jest bardzo zimna, a nawet lodowata. Nie da rady się kąpać. Można co najwyżej zamoczyć nogi, a potem szczekać zębami. A kiedy jest wysoka fala, to nawet nie wolno zbliżać się do wody.

– A ja pojedę z rodzicami w góry. – powiedziała Zosia. – Rodzice zabierają rowery górskie. Będziemy jeździć po szlakach rowerowych, a tam, gdzie nie da się dojechać na rowerze, pójdziemy pieszo z kijkami i plecakami, aż do schroniska i jeszcze dalej, na sam szczyt góry, skąd są piękne widoki.

– Góry są bardzo niebezpieczne. Pełno przepaści, można spaść i się połamać. Gdy wieje halny, łamie drzewa, świerki się przewracają. Pogoda szybko się zmienia. Nawet w słoneczny dzień może zaskoczyć burza. A wtedy – wałą takie pioruny, że nie wiadomo, gdzie się skryć!

– A ja pojedę do babci i dziadka na wieś – powiedziała Helenka. – Może nie ma tam jezior, morza ani gór, ale jest za to piękna, czysta rzeka, nie za szeroka i płytka, piaszczyste plaże, którymi jeśli ktoś chce – może spacerować kilometrami. Można płynąć z prądem w pontonie albo w kajaku, albo w łódce – jak kto chce. I jest las – a w nim sarenki, lisy, zające, a nawet widziałam łosie!

– Na wsi strasznie nudno! – wybrzydzał Filip. – Nie ma kina, placów zabaw, mało dzieci, nie ma się z kim bawić. Trzeba uważać na kundle, które biegają wszędzie i tylko patrzą, żeby ugryźć w nogę. Nie można się od nich opędzić. Na łąkach pasą się krowy i konie, które brzydko pachną, brudzą, trzeba uważać, żeby w coś nie wdepnąć!

– A w mieście jest lepiej? – zachnęła się Kasia. – Po trawnikach biegają psy i też brudzą! A nie każdy właściciel po nich sprząta! A samochody? Taki ruch, że nie ma jak przejść przez ulicę! Trąbią, wymuszają pierwszeństwo, pędzą jak szalone, setką albo i szybciej. I wszędzie spaliny! Udusić się można!

– W mieście wcale nie jest źle! – powiedział Rysiek. – W mieście jest co robić! Wystarczy wyjść na podwórko – jest plac zabaw, można pojeździć na hulajnodze lub deskorolce! Zawsze można spotkać kolegów, koleżanki! Można spacerować chodnikiem i oglądać wystawy sklepów! Jak jest gorąco, można pójść na basen. Wyjeżdżam na wakacje na działkę, ale chyba wolałbym zostać w domu, w mieście!

Dzieci opowiadały o swoich wakacyjnych wyjazdach, o podróżach i atrakcjach, jakie na nie czekają. Rozgorączkowane, przerywały sobie nawzajem, przekrzykiwały się jedno przez drugie. Tylko jedno dziecko, Krzyś, stał z boku, przysłuchiwał się, ale nie powiedział ani słowa. Miał smutną minę i łzy szły mu się w oczach.

– A ty, Krzysiu, gdzie pojedziesz na wakacje? – spytała Helenka.

– Ja nigdzie nie pojedę – powiedział Krzyś i się rozplakał.

Dzieci umilkły. Podeszły do Krzysia i zaczęły go pocieszać.

Żeby ci nie było smutno, będziemy wysyłać pocztówki. I będziemy dzwonili, żeby opowiedzieć, jak jest na wakacjach! I przywieziemy ci pamiątki z naszych podróży. I opowiemy ci, gdzie byliśmy, co robiliśmy i narysujemy ci obrazki z naszych podróży. I będziesz się czuł, jakbyś był z nami! Krzyś rozpromienił się. W lecie zostanie w domu, ale jednocześnie będzie tam, gdzie jego przyjaciele. Wakacje jego kolegów i koleżanek będą jego wakacjami.

Zadanie 2.

Odpowiedz na pytania do opowiadania:

- Gdzie wybierał się Bartek z rodzicami?
- Co mieli tam robić?
- Gdzie miał spędzić wakacje Tadek? Co miał robić w leśniczówce?
- Co Ania zamierzała robić nad morzem?
- Co Zosia planowała z rodzicami robić w górach?
- Kto miał spędzić wakacje na wsi?
- Co Helenka mogła tam robić?
- Gdzie wybierał się Krzyś?
- Co postanowili jego przyjaciele?

Zadanie 3.

Wykonaj karty pracy cz.4 s. 80, 81, 82, 83.

Zadanie 4.

Zabawa ruchowo – naśladowcza „ W górach, w lesie, nad morzem”.

Do tej zabawy potrzebujemy dowolnego instrumentu. Rodzic gra na instrumencie, a dziecko porusza się po pokoju odpowiednio do dźwięków instrumentu (marsz, bieg, podskoki). Na

przerwę w grze dziecko zatrzymuje się i naśladuje czynności , jakie można wykonywać w miejscu, którego nazwę podał rodzic (morze, las, wieś, miasto...)

Zadanie 5.

Ćwiczenia w książce s. 90 przeczytaj wiersz i nazwy czynności, które możemy wykonywać nad morzem.

Zadanie 6.

Wykonaj dobierankę sylabową z Wyprawki plastycznej. (plik do pobrania)

Wyrazy podzielone na sylaby trzeba ułożyć w wyraz i przykleić na kartce.

Zadanie 7.

Wykonaj papierową łódkę według podanej instrukcji. Książka s. 91.

Powodzenia!